

JAKUB CHOJNACKI

1922-2006

Trudno przecenić rolę wieloletniego prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego, Jakuba Chojnackiego, odgrywaną na polu nauki i kultury w czasie ostatnich, blisko półwiecznych, dziejów Płocka. Animator rozlicznych sesji naukowych, organizator spotkań, dyskusji, sympozjów, poświęconych nie tylko najważniejszym problemom swego miasta, lecz także zagadnieniom szerszym – ogólnopolskim, ogólnoeuropejskim – stanowiącym w oczach bliższych i dalszych kolegów symbol nauki i kultury stolicy Mazowsza. Był uosobieniem skutecznych działań promujących środowisko, miasto, region w świadomości ludzi niekiedy bardzo odległych od spraw naszego kraju. Potrafił zmieniać wizerunek swego miasta – i ten dotyczący jego miejsca na mapie kulturalnej Polski, i ten, który wzbogacał piękno Płocka dobrami materialnymi: odnawianymi budynkami, zbiorami bibliotecznymi i ikonograficznymi. W swoich działaniach daleko wykraczał poza formy tradycyjne. To z jego inicjatywy powstała wierna replika słynnych Drzwi Płockich, najwyższej klasy zabytku, znakomicie ukazującego miejsce Płocka na mapie kultury europejskiej XII w.

Nie ulega wątpliwości, że działalność Jakuba Chojnackiego stanowiła znakomity przykład coraz rzadszej obecnie pracy podejmowanej dla dobrze rozumianych potrzeb zbiorowości regionalnej i zawodowej, mówiąc dawnym językiem – pełnienia misji społecznej. Dzięki ludziom jego pokroju zmniejsza się dystans między wielkimi i mniejszymi społecznościami, rozwija się łączność między ośrodkami badawczymi, powstają więzi międzyśrodowiskowe.

Imponują kontakty nawiązane przez Jakuba Chojnackiego ze



światem nauki, dodać warto – także międzynarodowym. Udział płocczan w wymianie ludzi, po-

myśłów, w realizacji projektów badawczych i artystycznych został w ciągu ostatniego półwiecza w znacznej mierze dzięki jego licznym inicjatywom pomnożony. Towarzystwo Naukowe Płockie stało się niewątpliwą, bardzo wyrazistą wizytówką miasta, regionu, społeczności; zbiory biblioteczne, wydawnictwa, obecność odnowionych budynków TNP w miejskim centrum stanowią obecnie trwałą wartość substancji kulturalnej Płocka. W znacznej mierze dzięki ofiarnej i owocnej pracy prezesa Jakuba Chojnackiego. „Czyni ludzi dają blask krajowi” pisał Juliusz Słowacki. Czyni Jakuba Chojnackiego dały blask Płockowi i – także – Polsce, jej uczynom, jej działaczom na polu kultury.

prof. dr hab. **Henryk Samsonowicz**
przewodniczący Wydziału I
– Nauk Społecznych
Polskiej Akademii Nauk



Doktor Jakub Chojnacki był niestrudżonym animatorem społecznego ruchu naukowego oraz działań obywatelskich. Zrobił wiele dla Płocka i – zwłaszcza – dla Towarzystwa Naukowego Płockiego, z którym, jako wieloletni jego prezes, identyfikował się bez reszty. Wyniósł je na czoło tego rodzaju stowarzyszeń krajowych, stale dbając o jego rozwój. Dobrze rozumiał i cenił wartości, które niesie nauka, toteż zabiegał o stałe podnoszenie jej poziomu i znaczenia w Towarzystwie. Nieustannie dawał przykład działań dla dobra powszechnego.

Szczególne znaczenie przywiązywał do zabytków historycznych, zwłaszcza płockich, oraz wszelkiego rodzaju pamiątek przeszłości. Dla ich pozyskania rozwijał całą swą niespożytą energię, a jego poświęcenie i entuzjizm udzielały się innym. Dokonał też rzeczy zdawało się niemożliwej. To on, działając z konsekwencją i uporem, spowodował, że wywiezione przed wieloma wiekami Drzwi Płockie znowu zawisły, w wiernym odlewie z oryginału, w zachodnim portalu płockiej katedry.

Z wielu osiągnięć Jakuba Chojnackiego to było bez wątpienia największe i ono zaskarbiło mu wdzięczną pamięć płocczan i Polaków.

prof. dr hab. **Stefan K. Kuczyński**
Instytut Historii
Polskiej Akademii Nauk

Gdyby szukać wzorca osobowego ideału regionalisty, Jakub Chojnacki byłby kandydatem znakomitym. Ten rodowity Mazowszanin, zamieszkały w Płocku, nie był płocczaninem ani z urodzenia, ani z własnego wyboru, ale temu miastu oddał całą swą duszę, wszystkie swoje talenty, był jego prawdziwym patriotą.



Różnorodność jego zainteresowań oddają najlepiej trzy dyplomy – inżynierski, magisterski i doktorski – każdy uzyskany w innej dziedzinie. Charakteryzowała go ogromna umiejętność łączenia zainteresowań współczesnością z wręcz nabożnym stosunkiem do historii lokalnej i do wszystkiego, co tę historię dokumentowało. Posiadał przy tym niepohamowaną potrzebę społecznych działań, dzięki której przez długie lata przesował Komitetowi Wychowanków Liceum im. Stanisława Małachowskiego, kilkadziesiąt lat swego życia oddał Towarzystwu Naukowemu Płockiemu, będąc jego sekretarzem, wiceprezesem, przez 34 lata prezesem, a wreszcie prezesem honorowym, zaś jako wiceprezydent Płocka wyprowadził setki, a może tysiące ludzi z suterenu, zapewniając im godne warunki mieszkaniowe, pasjonował się bieżącymi problemami miasta, dbał o jego rozwój oraz dobrobyt mieszkańców.

Kuba interesował się wszystkim, co świadczyło o wielkości Płocka w dziejach Mazowsza oraz całego kraju i wszelkie tego dowody chciał dokumentować i szeroko upowszechniać. Żartowaliśmy niejednokrotnie, że nie do końca wyjaśnione fakty z historii

zawsze starał się interpretować na korzyść Płocka. Zabytki architektury, zasoby muzealne i biblioteczne, archiwalia czy innego typu pamiątki przeszłości mogły zawsze liczyć na jego troskliwą opiekę. Dbał o zbiory Towarzystwa Naukowego Płockiego, a także o Muzeum Mazowieckie, które te zbiory przejęło. I chociaż trochę było mu żal dawnej własności TNP, zawsze podkreślał, że pozostały one w Płocku i nadal służą miastu i jego mieszkańcom. Gdy pojawiła się szansa podniesienia z ruiny zespołu opactwa i zamku książąt mazowieckich i adaptowania go na siedzibę Muzeum, umożliwił rozpoczęcie prac, wyprowadzając 44 rodziny do mieszkań, które w sobie tylko znany sposób uzyskał od ówczesnej Petrochemii i Fabryki Maszyn Żniwnych. Muzeum Mazowieckiemu pozostał wierny przez długie lata, zasiadając w jego Radzie Naukowej.

Jego, można nawet tak powiedzieć, szlachetną obsesją były Drzwi Płockie. Uporał się z nią dopiero wtedy, gdy ich kopia zawisła w katedrze. Istniało wiele zagadnień związanych z zabytkami Płocka, na temat których toczyliśmy zaciekle polemiki – o wieżę kolegiaty św. Michała,

o Wieżę Zegarową zamku, o wieżyczkę na ratuszu, o pomniki płockie i ich lokalizację, ale w sprawach konserwatorskich zawsze przyjmował argumenty i szukał kompromisu. Jego cenną umiejętnością było pozyskiwanie do współpracy wielu wybitnych osób ze środowiska naukowego czy artystycznego, zawsze z korzyścią dla Płocka, dla Towarzystwa Naukowego Płockiego, dla Muze-

um Mazowieckiego i dla wielu innych instytucji. Dzięki swojej ogromnej konsekwencji w działaniu i nieuleganiu presji Kuba zrealizował większość swoich zamierzeń. Myślę, że jego największym niespełnionym marzeniem był pomnik konny Bolesława Krzywoustego.

Jakub Chojnacki to wielka, wyrazista postać, dobrze zapisana w najnowszej historii Płocka

i Mazowsza. Będzie go bardzo brakowało – jego energii, prawości i tak dla niego charakterystycznego umiejętnego łączenia przeszłości z dniem dzisiejszym.

dr **Marian Sołtysiak**
prezes Zarządu Głównego
Towarzystwa Opieki nad Zabytkami

REMINISCENCE ABOUT JAKUB CHOJNACKI

If we were to seek an exemplary model of a genuine regionalist then Jakub Chojnacki would be our ideal candidate. This native of Mazovia and a resident of Płock was actually neither born in Płock nor settled down there of his own choice; nonetheless, he devoted all his skills to the town, becoming a true local patriot. J. Chojnacki spent several score years in the Scientific Society of Płock, acting as its secretary, vice-chairman, chairman (for 34 years), and honorary chairman; in his capacity as the vice-president of Płock he made it possible for hundreds or even thousands of people to enjoy decent living conditions, was engaged in the current issues of the town, and showed concern for its development and the welfare of the residents. Moreover,

J. Chojnacki inspired numerous scientific sessions and organised meetings, discussions and symposia not only on the most relevant problems of the town but also about wider-scale – Polish and European – questions. Perceived by his colleagues and those close to him as a symbol of the science and culture of the capital of Mazovia, a true embodiment of effective initiatives promoting the environment, the town and the region.

Dr. J. Chojnacki far exceeded traditional forms of activity. He attached particular importance to monuments of the past, especially those of Płock, and all sorts of historical souvenirs, devoting his tireless energy to obtaining them and sharing his enthusiasm with others. He managed to achieve an

almost impossible feat – his consistent and outright obstinate efforts enabled the western portal of the local cathedral to feature a replica of the Płock Door, lost centuries ago, a monument reflecting the place of the town on the map of European twelfth-century culture. This indubitably greatest accomplishment among the multiple undertakings pursued by Jakub Chojnacki will be gratefully recalled both by Płock and the country as a whole.

The distinctive personality of Jakub Chojnacki shall remain a part of the modern history of Płock and Mazovia; his energy, integrity and characteristic ability to combine the past and the present shall be missed by all.